

Ludzie obojętnieją na informacje związane z COVID-19

23 lipca 2021

Podczas, gdy politycy i „eksperci” straszą kolejnymi wariantami koronawirusa, ludzie w coraz mniejszym stopniu przejmują się skalą pandemii, a to zdaniem badaczy wpłynie na globalne bezpieczeństwo zdrowotne w najbliższych miesiącach i latach.

Ponad rok temu, ludzie w panice robili zapasy, przygotowując się na „armageddon”. Paranoicznie dbali o higienę, unikali innych i nie wychodzili z domu. Dziś wielu z tych samych, którzy wtedy tak dbali o swoje zdrowie i życie, ignoruje już wszelkie nowe dane na temat pandemii COVID-19 oraz restrykcje związane z próbami powstrzymania ekspansji wirusa.

W pierwszej fazie analizy, kiedy odnotowywano codziennie nowe rekordy zachorowań i zgonów, reakcje były silne. Z czasem jednak, nawet narastająca liczba przypadków śmiertelnych, nie powodowała w ludziach reakcji lękowych. Nie było też specjalnej troski o zachowanie ostrożności.

Naukowcy bazując na spadku ciśnienia wokół tematu COVID-19, chcą zrozumieć, dlaczego informacje na temat pandemii z czasem utraciły siłę oddziaływania na społeczeństwo.

Z analizy wynika, że ludzie na dane oparte na strachu, po upływie pewnego czasu, po prostu się znieczulili.

Badacze są zdania, że trzeba opracować lepsze strategie komunikacji związane z pandemicznymi zagrożeniami, bo kolejne wirusy mogą przynieść jeszcze bardziej śmiertelne żniwo.

Politycy i eksperci muszą więc pamiętać, że obecnie zwracają

się do znieczulonej opinii publicznej i nie wystarczy już posługiwanie się frazesami i wyświechtanymi komunałami. Zwłaszcza, że przypadek CNN pokazał, jak media manipulują faktami dla zwiększenia oglądalności i wpływów reklamowych.

Autorstwo: Marcin Kozera

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl